

EDWARD SIKORA

ur. 1932; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, II wojna światowa, Żyrzyn, Bałtów, Zakłady Azotowe w Puławach, Witna Góra, front, żołnierze niemieccy, Wojsko Polskie

Wybuch II wojny światowej w Puławach

[Kiedy] front był[w Puławach], to my najpierw byliśmy tu gdzie Azoty, tak zwana Witna Góra się nazywała i tam wiele rodzin było. Rodzice wykopali ziemianki, tam się z lasu [przyniosło] jakiś dach, nie dach. [Kiedy] była ładna pogoda, to kobiety wszystkie pierzyny, poduszki powykładaly, żeby się wietrzyły. Niemcy, zaczęli ciąć po tych pierzynach, poduszkach, pamiętam, że [wtedy] pod wóz konny się schowałem. Później byliśmy w Bałtowie, w takiej komórcie mieszkaliśmy i pod pierzyną spaliśmy, to szpary były w deskach, jak wiatr był, śnieg padał, to potrafił pierzyny przysypać śniegiem. Natomiast [kiedy] tu front stał to z ojcem przychodziliśmy do domu na piechotę z Żyrzyna, rano się wyszło, ja miałem 11 lat i trzeba było wrócić. Co 100-200 metrów to wartownik stał i przepustkę [pokaż]. Tam się pobytu trochę w domu, [zobaczyć] czy stoi i wracamy. W [19]39 roku w naszym domu taki podporucznik Wojska Polskiego mieszkał, myśmy musieli się wyprowadzić, ojciec tylko powiedział, że jak by opuszczał dom, to żeby tam kluczyk położył. Podobnie, że ten kluczyk był. W lesie były rygle poprzebijane i konie stały, to te konie były tak nie najedzone, że od ziemi do góry, gdzie mógł sięgnąć to kory nie było na sośnie, obgryziona dookoła. [Kiedy] front wracał, to tak na furmankach wszyscy dzień i noc jechali. Dwa, trzy tygodnie i na dębliński most, za Wisłę. Sprzedawali karabiny, różne tam rzeczy, co kto miał, konie, żrebaki luzem biegały, za żywność.

Data i miejsce nagrania	2002-08-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"